

Radio w przestrzeni publicznej. Kiedy legalnie?

Zgodnie z ogólną zasadą prawa autorskiego, na publiczne odtwarzanie utworów, w tym utworów muzycznych, konieczne jest uzyskanie zezwolenia twórcy bądź też innego podmiotu uprawnionego z tytułu autorskich praw majątkowych. Od powyższej reguły regulacja Ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych przewiduje kilka wyjątków w ramach tzw. dozwolonego użytku.

Wśród nich, najistotniejszym dla oceny - kiedy możemy w miejscach ogólnodostępnych, w sposób legalny odtwarzać muzykę czy też całe audycje radiowe - ma ten, przewidziany przez przepis art. 24 §2 Ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Wyjątek ten pozwala bowiem posiadaczom urządzeń służących do odbioru programu radiowego, na odbieranie za ich pomocą utworów, choćby urządzenia te były umieszczone w miejscu ogólnie dostępnym, jeżeli nie łączy się z tym osiągnięcie korzyści majątkowych.

Można zatem stwierdzić, że dopuszczalność powołania się na ww. regulację będzie uzależniona od łącznego spełnienia trzech głównych przesłanek.

Po pierwsze - udostępniane utwory muszą być rozpowszechniane za pomocą odbiorników radiowych i stanowić element audycji radiowej bądź programu telewizyjnego. Nie będzie zatem możliwe powołanie się na ten rodzaj dozwolonego użytku w przypadku, gdy za pomocą sprzętu audio będą odtwarzane np. utwory muzyczne z płyty CD czy też innego nośnika zewnętrznego.

Drugi warunek - to umieszczenie odbiornika w miejscu ogólnie dostępnym, przez które w uproszczeniu można rozumieć takie, do którego choćby potencjalnie, ma każdy dostęp.

Trzeci z wymogów - czyli nieosiąganie w związku z odbiorem audycji korzyści majątkowych - w praktyce budzi najwięcej wątpliwości. Pojęcie osiągania korzyści majątkowych, dość powszechnie rozumiane jako generowanie przychodu, obejmuje zarówno korzyści majątkowe osiągane w sposób pośredni - np. w wyniku dłuższego pobytu klienta w restauracji z uwagi na odtwarzaną w niej muzykę, co przekłada się na ilość bądź wielkość złożonych przez niego zamówień, jak i bezpośredni - np. poprzez wprowadzenie odpłatnego wstępu do klubu czy pubu, w którym, w miejscach dostępnych dla klientów, można słuchać audycji radiowych.

Z uwagi na brak precyzyjnych kryteriów pozwalających na wykazanie, kiedy włączone radio przekłada się, choćby w sposób pośredni, na wysokość generowanych przychodów, trudno jest jednoznacznie wskazać, w jakich branżach możliwe jest, a w jakich nie, powołanie się na ww. wyjątek, dlatego też każdy przypadek należy ocenić jednostkowo. Niemniej jednak przyjmuje się, że zasadniczo odtwarzanie muzyki w lokalach gastronomicznych powoduje wzrost atrakcyjności tych lokali, co niewątpliwie przekłada się na uzyskiwanie korzyści majątkowych przez ich właścicieli. Dlatego też np. włączenie włoskiego radia we włoskiej lodziarni, o ile nie ma bezpośredniego związku z przedmiotem działalności gospodarczej (bowiem zasadnicza większość klientów przychodzi tam, by kupić lody, a nie słuchać radia) można uznać za sytuację, kiedy przyjemna atmosfera czy też nastrój jaki tworzy muzyka w tle, przekłada się na liczbę zakupionych towarów bądź też częstotliwość wizyt klientów. Dlatego też i w tym przypadku, właściciel lodziarni uzyskuje, choćby pośrednią, korzyść majątkową z faktu, iż odtwarzane jest w jego lokalu radio, z którego utwory muzyczne słyszalne są dla gości.

Odmienne zaś należy zakwalifikować sytuacje, gdy radioodbiornik jest włączony, np. w taksówce, bowiem zdaje się to nie łączyć, nawet pośrednio z uzyskiwaniem korzyści ekonomicznych. Dla większości klientów nie jest to bowiem kryterium decydujące o korzystaniu z usług danej korporacji, zresztą przy wyborze taksówki, rzadko mamy wpływ, jaki konkretnie taksówkarz wykona na naszą rzecz usługę, a już tym bardziej czy i jakiego radia będziemy mogli posłuchać w czasie przewozu. Podobnie można ocenić inną działalność usługową, w której przesłanką determinującą wybory klientów jest jakość oraz rodzaj świadczonych usług, a nie fakt, iż w czasie ich świadczenia w lokalu jest włączony odbiornik radiowy. Do takich działalności gospodarczych można zaliczyć, np. usługi fryzjerskie czy kosmetyczne.

Oczywiście, także w odniesieniu do podmiotów, które nie prowadzą działalności gospodarczej albo prowadzą ją w bardzo ograniczonym zakresie, możliwe będzie powołanie się na przepis art. 24 §2 Ustawy. Dlatego też nie może budzić wątpliwości, pod kątem legalności, fakt włączonego radia w bibliotekę publiczną czy w urządzenie

bądź na poczcie.

Na koniec warto również zaznaczyć, że w przypadku ewentualnego sporu, konieczność wykazania, iż z odtwarzaniem utworów nie łączy się uzyskiwanie, choćby pośrednio, korzyści majątkowych, spoczywa na podmiocie, który udostępnia publicznie utwory za pośrednictwem odbiorników radiowych, co dowodowo może okazać się trudne do wykazania. Dlatego też zanim uznamy, iż nasze działanie polegające na posiadaniu włączonego radioodbiornika w miejscu potencjalnie dostępnym dla każdego jest legalne, warto przeanalizować w możliwie szerokim kontekście jego wpływ na prowadzoną przez nas działalność gospodarczą pod kątem relacji, jaka zachodzi pomiędzy osiąganym przez nas przychodem a faktem publicznego odtwarzania muzyki. Jedynie bowiem w przypadku, gdy włączone radio pozostaje bez związku ze wzrostem czerpanych przez nas dochodów, można uznać, iż nasze działanie znajduje prawne oparcie w dozwolonym użytku pozwalającym na odbiór programów radiowych także w miejscach ogólnodostępnych.

Autor: **Sara Dobrzańska, prawnik w Fundacji Legalna Kultura**

<https://www.legalnakultura.pl/>

Publikacja powstała w ramach Społecznej kampanii edukacyjnej Legalna Kultura